

## TOMASZ PATYRA

ur. 1952; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, ulica Buczka 37, dom rodzinny, warunki bytowe

### Ulica Buczka 37

To nie była ciekawa dzielnica, ulica, ani kamienica. Budynek się walił, bo został wybudowany na bagnach. Dolna część ulicy Buczka, obecnej Zamojskiej, to były bagna na słupach. Dlatego piwnic tam nie było w ogóle. W budynku ogrzewanie było piecowe, więc na podwórkach stały komórki z węglem. Mieszkanie miało od góry nieogrzewany strych, a po bokach 3 ściany szczytowe. Zimno było potwornie. Codziennie musiałem tachać wiadra z węglem na trzecie piętro.

Kamienica była wybudowana jako budynek dwupiętrowy. Po wojnie dobudowano trzecie piętro, ale nie zbadano dokładnie, czy można je wybudować. Chałupa zaczęła się walić. Szczęśliwie obok stojący dom był solidnie zrobiony i nasza kamienica oparła się o niego – tak przynajmniej mówili specjaliści od budowlanki. Dlatego stała i się nie przewróciła. Natomiast w naszym mieszkaniu powstały duże szczeliny w ścianach, wszystko się rozłaziło. Pochyłość była niewielka, bo to przecież dom przy domu stał, ale troszkę się przechylił ten nasz dom. Ponieważ na ulicy Buczka był duży ruch, bo to kierunek na Zamość, jeździły tędy samochody ciężarowe i trolejbusy, a wszystko się trzęsło. Co jakiś czas trzeba było przesuwać meble i dywany do góry, w tą stronę po której podłoga była nieco wyżej. Jak się położyło ołówek, to on się toczył, w jedną stronę – tą, w którą cała kamienica była przechylona. A jednak widzę, że ona do dnia dzisiejszego stoi, więc jakoś opiera się siłą woli.

Data i miejsce nagrania	2019-07-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"